

W bibliotece nie ma nudy!



Autor: Arch. UMWM

O wartości czytania i znaczeniu bibliotek w życiu kulturalnym opowiada Sabina Malinowska, laureatka XXIV edycji konkursu Nagrody Marszałka Województwa Mazowieckiego.

Maciej Proliński: Od wielu lat jest Pani związana z Miejską Biblioteką Publiczną w Ostrołęce. Czy bibliotekarz to Pani wymarzony zawód?

Sabina Malinowska: Zawsze lubiłam czytać. Do dziś pamiętam swoje pierwsze domowe książeczki z pięknymi, kolorowymi ilustracjami. Ale nigdy nie myślałam o tym, że będę pracować w bibliotece. To nie był mój wymarzony zawód. Ukończyłam filologię polską i bibliotekoznawstwo w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach. Kiedy szłam na studia to mi się wydawało, że Ostrołęka to prowincja i że zaraz pójdę gdzieś dalej w wielki świat. Natomiast po studiach zapragnęłam jednak wrócić do mojego rodzinnego miasta. Niestety w tamtym czasie nie było wakatów w zawodzie nauczyciela w szkołach, zarówno w Ostrołęce, jak i w najbliższej okolicy. „Idź do biblioteki, tam jest dużo wolnych etatów i pani dyrektorka szuka ludzi po studiach do pracy. Załapiesz się tam, a potem możesz szukać dalej” – namawiał mnie tato po spotkaniu ze swoim znajomym, który był wtedy dyrektorem Wojewódzkiego Domu Kultury, i z którym rozmawiał o mojej zawodowej przyszłości. No i poszłam. Śmieję się dziś, że załapałam się na 47 lat! Spodobała mi się ta praca. Wydawało mi się, że będzie monotonna – siedzenie za biurkiem, cisza, odkurzanie i podawanie książek. Nic bardziej mylnego, tu się dzieje dużo wspaniałych rzeczy. Dzięki tej pracy poznałam i pokochałam nasz region, folklor. I ten zawód.

Jakie zadanie powinna mieć biblioteka w życiu miasta i lokalnej społeczności? Jak bardzo to się zmieniło na przestrzeni lat?

Biblioteka jest dziś coraz częściej kolejnym miejscem naszych aktywności zaraz po domu, szkole i pracy. Przestrzenią, gdzie można interesująco i twórczo spędzać wolny czas. Punktem integracji, owym „trzecim miejscem” według koncepcji

stworzonej przez Ray'a Oldenburgha. Mając to właśnie na uwadze, jako bibliotekarze, dokładamy wszelkich starań, aby nasze biblioteki mogły pełnić taką właśnie funkcję. Oprócz świadczenia podstawowych usług jesteśmy miejscem wymiany myśli, przestrzenią do spotkań, rozmów, a także rozwijania pasji. Dziś spotykamy się w bibliotece nie tylko po to, by wypożyczyć książki, ale też po to, by ze sobą wspólnie pobycć. Obecnie biblioteka jest centrum życia kulturalnego. I jednocześnie, prócz zadań w zakresie gromadzenia, opracowywania, czy udostępniania zbiorów, prowadzi różnego rodzaju inne aktywności, np. we współpracy z lokalnymi towarzystwami, grupami formalnymi i nieformalnymi. Chcemy, aby nasi użytkownicy czuli się w bibliotece po prostu dobrze, ponieważ to dla nich jesteśmy, bo przecież to miejsce jest własnością całej lokalnej społeczności.

Czyli nowoczesna biblioteka to taka, w której bardzo ważną rolę odgrywają mieszkańcy, współuczestnicząc w programowaniu jej działalności, w aktywnym udziale realizowanych wspólnie wydarzeń...

Tak. Dlatego tworzyliśmy od blisko trzydziestu lat przestrzeń do działalności różnych grup formalnych i nieformalnych, kół, klubów, zespołów. Nasza biblioteka wraz ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Bibliotek i Książki organizuje od kilkunastu lat np. cykliczne spotkania „Przystanek literacki Ostrołęka”, czyli spotkania z autorami i twórcami, wieczory czytania, kluby dyskusyjne, pikniki literackie i inne. W większości nie są to wydarzenia masowe, bo uczestniczy w nich 20, 30 osób. Ale są one inspirujące, oferują możliwość rozmowy na przeróżne życiowe tematy z kimś, kto jest ważną osobą w świecie literatury i kultury. Prócz spraw strictly literackich organizujemy także wyjazdy turystyczno-krajoznawcze. Nie zapraszamy na nie tylko bibliotekarzy, ale wszystkich chętnych. Podróżujemy nie tylko po Polsce, ale również po Europie. W czerwcu planujemy wyjazd do Helsinek, nie tylko by podziwiać to miasto w czasie białych nocy, ale także by zobaczyć Bibliotekę Centralną, która podczas Światowej Konferencji Bibliotecznej IFLA w Atenach otrzymała zaszczytny tytuł Najlepszej Biblioteki Publicznej Roku 2019. Kraje skandynawskie mają, w porównaniu do Polski, wysoki wskaźnik regularnego czytelnictwa. Tam też powstają przepiękne i funkcjonalne biblioteki. Warto korzystać z najlepszych wzorców. Stamtąd do nas przychodzi – moim zdaniem – najlepsze praktyczne wypełnienie idei biblioteki pojmowanej jako „trzecie miejsce”.

A co by Pani odpowiedziała wciąż nieprzekonanym – dlaczego warto czytać?

Nie wyobrażam sobie, i nie mówię tego jako bibliotekarka, ale jako przysłowiowa zwykła zjadaczka chleba, żeby nie miała co poczytać. Czytanie jest bardzo ważne dla osób w każdym wieku. Mózg musi mieć pożywienie, żeby się rozwijać. Takim pożywieniem jest przecież słowo. Jeżeli spojrzymy na listę społeczeństw, które czytają, i to czytają rzeczy wysokiej rangi, mają doskonale zorganizowany system biblioteczny, to szybko zorientujemy się, że są to społeczeństwa o najwyższym stopniu demokracji, poziomie gospodarczym i standardach cywilizacyjnych. Można więc śmiało powiedzieć, że liczba i jakość przeczytanych książek przekładają się na sens życia – i tego indywidualnego, i tego społecznego.

W dzisiejszym świecie zdominowanym przez obrazkowy przekaz informacji ważne jest wyrobienie nawyku czytania od najmłodszych lat...

Możemy rozbudzić miłość do czytania, jeżeli będziemy czytać dziecku od najmłodszego wieku. Codzienne czytanie dziecku uczy je wrażliwości, myślenia oraz poprawnego wysławiania się. Zaspokaja potrzeby emocjonalne dziecka, ćwiczy pamięć i poprawia koncentrację, chroni przed zagrożeniami świata. Poprzez czytanie budujemy z dzieckiem ważną i trwałą emocjonalną więź. Ostrołęcka biblioteka uczestniczy w realizowanej od 2017 r. przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Instytut Książki ogólnopolskiej kampanii „Mała książka – wielki człowiek”, przypominającej o korzyściach wynikających ze wspólnego, rodzinnego czytania już od pierwszych miesięcy życia dziecka. Do naszej placówki regularnie przychodzą przedszkolaki. Poznają miejsce, świat książek, uczą się samodzielnie czytać. A zajęcia w bibliotece zachęcają dzieci do częstego czytania, nie tylko w przedszkolu, ale także z rodzicami w domu.

Od kilku dekad koordynuje Pani działalność ostrołęckiego środowiska literackiego. Jak można pokrótce je scharakteryzować?

Ostrołęka kojarzy się z literaturą. Jeden z najważniejszych twórców polskiego pozytywizmu – Wiktor Gomulicki był ostrołęczaninem. W Ostrołęce w latach 1967 – 1989 działała grupa literacka Narew, którą tworzyły takie tuzy jak np.: Dionizy Maliszewski, Edward Kupiszewski, czy Mieczysław Czychowski. I choć po śmierci Dionizego Maliszewskiego grupa została formalnie rozwiązana, środowisko nie przestało istnieć. Mistrzowie wychowali bowiem swoich następców. W 1993 r. powołaliśmy do życia Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Dionizego Maliszewskiego, reaktywowaliśmy Spotkania Literackie na Kurpiach. To spowodowało, że mamy dziś, choć nieformalną, jednak prężnie działającą grupę Ostrołęka Literacka, której liderem jest dr hab. Karol Samsel – ostrołęczanin, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, który ma na swoim koncie kilkanaście tomików poezji, a także książki naukowe. Wspólnymi siłami – Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ostrołęce, Stowarzyszenia Przyjaciół Bibliotek i Książki w Ostrołęce oraz Towarzystwa Przyjaciół Ostrołęki, od 2014 r. wydajemy ostrołęcki rocznik literacki „Przydroża”. To nasza lokalna kronika życia literackiego. Pismo ma stałe działy dotyczące poezji, prozy, esejów, recenzji, wspomnień, czy konkursów. Publikujemy w nim również teksty o wybitnych literatach związanych z Ostrołęką. Redaktorem naczelnym jest Karol Samsel.

Jakie emocje towarzyszyły Pani podczas gali Nagrody Marszałka Województwa Mazowieckiego?

Jestem pod wielkim wrażeniem gali i jej organizacji. Nie tylko ja, lecz także moi współpracownicy, którzy ze mną przyjechali do Karolina, okazałej siedziby zespołu „Mazowsze”, byli oczarowani tym wydarzeniem. A ponadto, co tu dużo mówić, znalazłam się dzięki tej nagrodzie w grupie osób najwybitniejszych dla mazowieckiej kultury. To bardzo znaczące wyróżnienie i motywujące do dalszych działań. Gdyby mi kiedyś ktoś powiedział, że ją odbiorę, to nie uwierzyłabym i zwyczajnie zaśmiałabym się w głos.

Sabina Malinowska, bibliotekarka, wicedyrektorka Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Wiktora Gomulickiego w Ostrołęce (w latach 1989-2021), prezeska Stowarzyszenia Przyjaciół Biblioteki i Książki, inicjatorka i organizatorka przedsięwzięć kulturalnych promujących kulturę regionu i lokalnych twórców literatury.

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl